

Nr. 161

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
 Miesz. z dod. ilustr. 4...20 gr.
 Dla rob. 5,70.
 Odnieszenie do domów 20 gr.
Z przez poczt.
 Miesz. z dod. ilustr. 5,20 gr.
 Poczta Łódźka egz. 17 groszy
 Wależyłość pocztowa płacona ryczałtem,

XXVIII r.
istnienia
Redakcja i Adm.
 w ŁODZI
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28
 Konto P.K.O. 60594.
 Redaktor przyjmuje od 11-12
 Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
 Sobota, dnia 13 czerwca 1925 r.

Łódź.

Rozczarowanie.

(Od własnego korespondenta)

Parwż, w czerwcu 1925 r. Kiedy rok temu wynik wyborów do Izby Deputowanych zdecydował dojscie do władzy Herriota, de Monziego i ich najbliższych przywódców politycznych, w Kołach Sowietkich zapanowała wielka radość. Oczekiwano nie tylko uznania de jure, ale i odnowienia dawnej tradycyjnej przyjaźni francusko-rosyjskiej. W niezliczonych enunciacjach prasowych i publicznych wystąpieniach członków rządu wskazywano na to, że przecież pomiędzy Francją a Rosją nie istnieje te dyferencje polityczne na Wschodzie Azjatyckim, które czynią niemożliwym porozumienie angielsko-sowieckie, a co do dłażóg i zobowiązań, to jakoś tam będzie.

Istotnie, rząd Herriota, kierując się jak nalliberalniejszymi zasadami, uznał natychmiast rząd sowiecki de jure i wysłał do Moskwy ambasadora w osobie pana Herbette. Pan Herbette sadił, że skaptuje sobie bolszewików i skłoni ich do ustępstw natury finansowej. Rząd sowiecki wysłał rzeczywiście do Paryża delegację, z Preobrażenskim na czele upoważnioną do pertraktacji z rządem francuskim i ze związkiem posiada czy rosyjskich papierów wartościowych. Delegacja ta, składająca się z liczego aparatu, siedzi w Paryżu już od szeregu miesięcy, prowadząc czysto teoretyczne pertraktacje i nie czyniąc żadnych propozycji. Obstrukcyjna pozycja delegacji sowieckiej znudziła się wreszcie i panu de Monzie, który pro wadzi te pertraktacje finansowe ze strony rządu francuskiego. Oprócz powyższej delegacji, w Paryżu jest oczywiście i oficjalna ambasada, z Krasinem na czele, wyposażona we wszelkie atrybuty dyplomatyczne. Wreszcie, jest i przedstawicielstwo handlowe, na czele którego stoi komunista gruziński, Mdwan. Ogółem, aparat oficjalny sowiecki w Paryżu składa się z 300 osób.

Jest rzeczą naturalną, że pobyt w Paryżu aż 300 bolszewickich agentów odbić się musiał „dodatnio“ na działalności komunistów paryskich. To też od kilku tygodni akcja ich jest bardzo wzmożona. Komuniści

francuscy rozporządzają obecnie pieniędzmi i biorą czynny udział w ruchu politycznym i społecznym.

Dojscie do władzy Brianda i Caillaux zmieniło sytuację. Caillaux nie przywiązuje żadnej wagi do pertraktacji finansowych z sowiekami, nie ludząc się w najmniejszym stopniu co do wypłacalności rządu sowieckiego. Finansista typu amerykańskiego, jedynie ratunek Francji w przeprowadzeniu zdrowej sanacji celem wspólnej stabilizacji, kapitalizmu w Europie łącznie z Anglią i Niemcami, Caillaux przedstawia dla rządu sowieckiego czynnik wyraźnie wrogi.

Taki sam jest stosunek Brianda do rządu sowieckiego. Stary, wytrawny dyplomata, powołany do obrony interesów francuskich w najtrudniejszym być może dla Francji momencie międzynarodowym, uważa, że nie warto grać gry, która w najbliższym czasie owoców przynieść nie może. Traktuje on Rosję Sowietką jako quantite negligeeable, która aż do czasu uregulowania stosunków francusko-angielskich i unormowania stosunku do Niemiec nie powinna zabierać czasu polityce europejskiej.

Wybryki zaś sowieckiej propagandy Briand zdecydowany jest ukrocić jaknajradkalniej, zdając obecnie dą dowodów, dwa do wody. Pierwszym — jest żądanie rządu francuskiego wyjazdu z Paryża pierwszego sekretarza ambasady sowieckiej, Wolina, który wystąpił na publicznym zebraniu poświęconem pamięci zmarłego rewolucjonisty chińskiego, Sun-Jet-Suma, z krytyką polityki francuskiej w koloniach. Drugim-kategorycznem wezwaniem dwustu urzędników sowieckich do opuszczenia Paryża i granic Francji wobec nieokreślonego ich stanowiska oficjalnego. Kroki te wywołały w kołach sowieckich niemałe zdziwienie i rozczarowanie. Nadzieje na urzeczywistnienie zbliżenia francusko-sowieckiego okazują się złuda. Trzeźwi i wytrawni politycy francuscy typu Brianda i Caillaux nie dają się wciąć na lepołosłownych obietnic sowieckich. R. M.

Bolszewickie machinacje.

Z uwagi na to, że obecnie przestrzeń dzieląca od siebie państwo w rozmaitych częściach świata położone, nie gra już żadnej roli, a następnie ze względu na to, że polip bolszewicki wyciąga coraz dalej swe macki, staramy się utrzymać naszych Czytelników „an court“ spraw, które z pozoru tylko wydają się egzotycznymi. W rzeczywistości bowiem pozostają one w ścisłym związku z tem, co się dzieje w Europie, a co nieraz w wysokim stopniu obchodzi Polskę.

Teraz np. weszły na porządek dzienny dwie sprawy tego rodzaju, budzące w opinii europejskiej coraz to silniejsze zainteresowanie, które nabiera cech uzasadnionego niepokoju, ponieważ wal-

na światowa, nie przyniosłszy po swem zakończeniu trwałego pokoju, uczyniła świat cały nieslychannie zdenerwowanym, podejrzliwym i pesymistycznie usposobionym.

Łatwo się domysleć, że mamy tu na myśli imprezę marokańską, do której tak niespodziewanie została włączona Francja, oraz wybuch antyeuropejskiej i antyjapońskiej rewolucji, z jaskrawem zabarwieniem bolszewickim, w Chinach.

Zebrawszy poważną sumę przykrych doświadczeń na punkcie propagandy, prowadzonej w Europie z wielkim nakładem środków finansowych, a z małym względnie, rezultatem, postanowiły kierujące czynniki rządu sowieckiego w Moskwie, skie-

Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 15-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletów ulgowych w cenie

Zł. 2,50	za miejsce do łoża parter lub foteli od 1-5 rzędu
„ 2,—	do foteli „ 6-17 „
„ 1,50	do foteli „ 18-24 „
i balkon 1 rzędu i amfiteatr	1-5 rząd
Zł. 1,—	pozostałe

w Teatrze Miejskim
(Cegielniana 63) na przedstawienie „Wilkołak“.

Z POWODU NAGLEGO WYJAZDU NACZ. REDAKTORA ZAPOWIEDZIANY ARTYKUŁ ZMUSZENI JESTEŚMY NARAZIE ODŁOŻYĆ.

REDAKCJA.

rować swą działalność propagandową na inne tereny. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na Azję centralną, przez którą prowadzi droga do Indji. Jakimś były powody osłabienia akcji w tym kierunku — doży wiemy się zapewne kiedyś. Dziś wiemy tylko tyle, że uwaga rządu moskiewskiego zwróciła się w innym kierunku. Odłożono zamiar zrewoltowania Indji do chwili sposobniejszej, a zajęto się Afryką północną i Dalekim Wschodem azjatyckim.

Obecnie jest to już publiczną tajemnicą, że emisariusze Bolszewji i sprzymierzonych z nią Niemiec, znajdują się w obozie przywódcy Kabylów rifańskich, Abd-el Krima, ułatwiając przemycanie dla niego broni, amunicji i środków żywności, a także stanowią korpus oficerski jego wojowniczych poddanych, jak tylko tych emisariuszów przypisać należy fakt zaciepiania Francji przez tegoż Abd el Krima; który przecież musi sobie zdawać sprawę z tego, że podjęta przez niego walka z potężną Francją jest beznadziejna.

Jakie będą losy dalsze tego awanturniczego przywódcy Kabylów — to, oczywiście nie obchodzi bolszewików rosyjskich. Ale, przynajmniej ze wzmieszenie Francji w poważną, bądź co bądź, wojnę kolonialną, było doskonałym posunięciem ze strony Moskwy na szachownicy politycznej. Gdyby u steru rządu we Francji stał blok narodowy z takim Poincaré'm, lub Millerand'em, na czele, sprawa przedstawiałaby się inaczej. Energiczny rząd francuski użyłby niezawodnie środków takich, że awantura marokańska została by wkrótce zlikwidowana. Teraz atoli, gdy Francją rządzi lewica, obawiająca się rozwinąć szerszą akcję militarną ze względu na socjalistów i komunistów, długo jeszcze walka z awanturniczym Abd el Krimem będzie paraliżowała wolność ruchów Francji w Europie, z czego Niemcy odniosą niezawodnie duże korzyści.

„Prestige“ Francji musi być ratowany, nawet przez taki rząd, jak Painlevego i Abd el Krim zostanie kiedys pokromiony. Przeciagnie się to jednak długo, a tym razem wydane na propagandę złote ruble nie będą stracone.

Z godną pełnego uznania rzutkością moskiewscy komisarze ludowi odkryli równocześnie inny, wdzięczny teren dla swej propagandy: republikę chińską „wdzięczny“ nie w tem znaczeniu jakoby tam idee komunistyczne mogły zapuścić głęboko korzenie, ale ponieważ znajdujące się w stanie politycznego rozkładu „państwo niebieskie“ jest polem, na którym może dotkliwie zaatakować Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja.

kie ze stanem robót około budowy lotniska oraz wogóle z dotychczasową działalnością komitetu na terenie Województwa Łódzkiego.

Na lotnisko prowadzi od szosy Pabianickiej nowa kosztowna budowla budująca się — a właściwie będąca już prawie na ukończeniu — droga około 3 km. długości. Teren równy piaszczysty, cały zarosnięty skarłowaciałym wrzosem w zupełności odpowiadającym swemu celowi. Hangar przeznaczony dla 5 samolotów o rozpiętości skrzydeł 14 m. buduje firma lwowska „Tres“. Cały z drzewa wznosi się na betonowych fundamentach. Roboty rażno postępują naprzód, gdyż hangar ma być gotów już 15 lipca, w którym to dniu oddany zostanie do użytku linii Warszawa—Łódź—Poznań i wojska.

W pobliskim lasku, należącym do lotniska, znajduje się willa, która przeznaczona będzie na mieszkanie dla administracji lotniska oraz pilotów. Celem zabezpieczenia od pożaru zbudowany zostanie rezerwoar, do którego doprowadzona będzie woda ze studni znajdującej się obok willi, a wymagającej tylko pogłębienia, lub też zostanie do tego celu wywiercona nowa studnia.

Taki jest stan robót około budowy lotniska, która sędząc z dotychczasowego jej rozmachu, w oznaczonym terminie zostanie ukończona. Praca niesłabniejąca energia cała dusza sprawie lotnictwa oddanego prezesowi i zarządcy komitetu oraz poparcie całego społeczeństwa, województwa łódzkiego, które zrozumiało ideę podniesienia Obrony Powietrznej Państwa do rozmiarów, wymaganych przez nowoczesną technikę wojenną, stworzyło dzieło, na które z dumą spoglądać mogą.

O pracy tej, o zrozumieniu celów i zadań Ligi Obrony Powietrznej Państwa przez społeczeństwo — nie miejsce wzmianki kronikarskiej szerzej się rozpisywać. Bedziemy mieli nieraz jeszcze sposobność przy omawianiu dalszej pracy woj. komitetu poruszać ten temat, tyżący się najwyższych interesów Państwa, do obrony powietrznej w czasie wojny. W.

—o—

Przemysł i handel.

ZMNIEJSZENIE SIĘ ODPLYWU WALUT.

(—) W ostatniej dekadzie Banku Polskiego można było zaobserwować widoczne zmniejszenie się odpływu walut. Ten korzystny objaw tłumaczy się, według półrocznego komunikatu, z jednej strony zmniejszeniem zapotrzebowaniem walut na giełdzie, wywołanem ostatnimi zarządzeniami w dziedzinie celnej i kredytowej, a z drugiej wzmożonym znacznie normalnym skupem walut przez Bank Polski, przychem wchodzi w rachubę głównie dewizy pochodzące z eksportu. Wspomniany tu odpływ wynosił w ostatniej dekadzie netto 3,246.804 zł. podczas gdy w ostatniej dekadzie kwietnia ubytek walut doszedł do sumy 20 milj. zł.

O ileby w obrocie dewizowym Banku Polskiego nie uwzględnić sprzedaży walut w wysokości 7,2 milj. zł. na pokrycie zobowiązań, wynikających ze spłaty długów zagranicznych, stan rachunku dewizowego w ostatniej dekadzie maja, wynikającego z obrotów czysto gospodarczych, byłby zupełnie aktywny.

ULGI PRZY ŚCIĄGANIU PODATKU OBROTOWEGO ZA II PÓŁR. 1924 R.

(—) Jak wiadomo ściąganie podatku obrotowego od drobnych płatników, nawiasem mówiąc, opodatkowanych częstokroć w sposób nadmierny przyczynia się do ruiny finansowej.

Niezadowolone i skargi na bezwzględne ściąganie należności podatkowych przez sekwestratorów którzy uciekają się nawet do licytacji ruchomości płatników-delikwentów, wywołało silny ferment w sferach drobnego przemysłu, rzemieślniczych i kupańskich.

Echa skarg i protestów przeciwko formie ściągania podatku doszły nawet do Departamentu Podatków i Opłat Min. Skarbu.

Na skutek licznych zażaleń drobnych podatników, Min. Skarbu rozesało do wszystkich Iz Skarbowych okólnik Nr. 120 z dnia 6 maja rb. L. D. P. O. 3723-III, na który zwracamy uwagę sfer zainteresowanych.

Okólnik ten w treści swej przypomina organom podatkowym, ze stosownie do okólnika nr. 117 należy wzmocnić akcję egzekucyjną skierowaną prze-

Niemiecki projekt paktu gwarancyjnego.

Niemcy zobowiązują się nie prowadzić wojny tylko na pewien okres czasu.

Berlin, 12 czerwca (pat) mógłby albo rozpłynąć się w tej Konwencji, albo też mógłby być w nią włączony.

Półrządowo został ogłoszony wyciąg z memorandum, jaki Niemcy przedstawiły swego czasu mocarstwom zachodnim w sprawie „paktu gwarancyjnego“. Jest to pierwsze uchYLENIE zasłony, jaka pozożyje niemieckie okrywała. Dotychczas znała je — poza zainteresowanymi rządami — tylko komisja spraw zagranicznych Reichstagu, której podano odpowiedni dokument pod najściślejszą poufnością.

Według tego streszczenia Niemcy oświadczyły, iż mogą zgodzić się na pakt, którym mocarstwa interesowane nad Renem, zobowiązałyby się wzajemnie nie prowadzić wojny przeciw sobie przez dłuższy okres czasu, który to okres miałby być umówionym. Zobowiązanie te miałyby złożyć mocarstwa na ręce Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (dosłownie: „zu treuen Haenden Vereinigter Staaten“).

Nadto poddano aliantom do rozważki myśl o pakcie, któryby gwarantował wszystkim interesowanym stan posiadania nad Renem.

Wreszcie Niemcy pozostawiały otwartą jeszcze jedną możliwość, że mianowicie można by zawrzeć konwencję światową, obejmującą wszystkie państwa. Pakt gwarancyjny, wspomniany na wstępie,

Paryż, 12 czerwca, Tekst noty francuskiej został zakomunikowany Belgii i Włochom. Nota odejście do Niemiec, gdy państwa te oświadczą swoją zgodę. Ogłoszenie tekstu nastąpi równocześnie z ogłoszeniem dosłownych propozycji niemieckich, na które nota francuska stanowi odpowiedź.

Londyn, 12 czerwca, Przedstawiciel „Times’a“ w Waszyngtonie donosi, że Stany Zjednoczone nie zaaprobują ani urzędowo, ani prywatnie żadnego paktu gwarancyjnego, jeżeli pakt ten da Francji jakieś prawa militaryjne, których Niemcy byłyby pozbawione.

Paryż, 12 czerwca, Briand przybył tu wczoraj rano z Genewy.

Londyn, 12 czerwca, Chamberlain ma przybyć do Londynu w poniedziałek. Prawdopodobnie już we wtorek zabierze głos w Izbie Gmin, aby złożyć ważne oświadczenia o porozumieniu, jakie zostało zawarte w Genewie między Anglią i Francją, co do paktu gwarancyjnego.

Na poszukiwanie Amundsena.

Ekspedycja Mac Millana czyni przygotowania.

Nowy Jork, 12 czerwca, Trzy aeroplany Mac Millana w dniu wczorajszym odleciały do Filadelfji, skąd udadzą się do Bostonu. W Bostonie zostaną załadowane na statek „Parry“. W Waszyngtonie odbyła się narada, co zrobić, jeżeli Mac Millan w podróży swojej napotka terytorja nieznaną, do których rościć sobie pretensje będzie Kanada. Rząd amerykański opracowuje w tym wypadku specjalną instrukcję dla Mac Millana. Dnia 17 czerwca prawdopodobnie ekspedycja wyruszy na biegun północny. Mac Millan sądzi, że w początkach sierpnia uda się na miejscu na po-

szukiwanie Amundsena. Gdyby go nie znalazł, będzie usiłował sam dotrzeć do bieguna.

Osló, 12 czerwca, Bawiaczy tutaj w powrotnej drodze z Szpicbergu dyrektor techniczny zakładów Dorniera, gdzie zbudowane były wodnopłatownce dla Amundsena, oświadczył: Wodnopłatownce obliczone były na 2500 kg. wagi nośnej, a w rzeczywistości jeden z nich startował z ładunkiem 3,05 kg., drugi zaś 3,100 kg. Aczkolwiek start z Szpicbergu był świetny i lotnicy norwescy są pierwszorzędni, to jednak to nadmierne obciążenie mogło się przyczynić do wypadków.

Położenie w Chinach pogarsza się. Rozruchy przybierają charakter wybitnie antyangielski.

Londyn 12. 6. 1925 r. (aw) „Times“ donoszą, że Pekin, że kupcy chińscy wzbraniają się przyjmowania banknotów angielskich i amerykańskich. Nie chcą oni również sprzedawać cudzoziemcom towarów.

Prasa chińska prowadzi energiczną agitację przeciwko Japonii i Ameryce.

„Times“ podaje charakterystyczny szczegół, mianowicie oświadczenie, zamieszczone w prasie chińskiej, przez San-Ju-Hiang, który zarzuca Anglii sprowokowanie strzelaniny w Szanghaj, na co San-Ju-Hiang posiada dowody.

Prasa chińska ogłasza pod adresem Anglii szereg pogroźek i napaści.

Paryz 12. 6. 1925 r. (aw)

Havas donosi, iż rząd chiński wysygnował sume 500 tysięcy dolarów na poparcie robotników, strajkujących w Szanghaj.

Kupcy angielscy w Szanghaj zapatrują się w związku z tem bardzo nieprzychylnie na szybkie zlikwidowanie akcji strajkowej w Szanghaj.

Chińska ludność Szanghaj z zapalem

dewszystkiem przeciw płatnikom ekonomicznie silniejszym, natomiast „ograniczyć egzekucje w wypadkach, gdyby kwoty wymierzonego podatku były nad wygórowane i rażąco odbiegały od rzeczywistości osiągniętych obrotów, względnie odraczać i rozkładać na raty trzymiesięczne, z pobraniem ustawowych odsetek, w wypadkach, rzeczywiscie zasługujących na uwzględnienie“.

Wobec istnienia takiego okólnika, wyjaśniamy za słabsi ekonomicznie płatnicy, którym jednorazo-

oddaje się zbieraniu funduszków na poparcie strajkujących robotników chińskich.

Berlin 12. 6. 1925 r. (aw) Według nadeszłych tu ostatnich wiadomości, w Hankou napadł oddział powstańców chińskich na koszary miejscowego garnizonu angielskiego.

Oddziały angielskie, zamknięte w koszarach, przyjęły napadających ogniem karabinów maszynowych. Atak został odparty, po stronie angielskiej padło trupem kilku żołnierzy, kilkudziesięciu zostało rannych.

Paryż, 12 czerwca (pat) Lin—Jat—Sing, przywódca powstańców chińskich, oświadczył przedstawicielowi Associated Press, iż rząd sowiecki zaproponował mu subsydzjum w wysokości 10 tysięcy dolarów i 6 tysięcy karabinów. Lin—Jat—Sen miał jednak propozycję tę odrzucić.

Subsydzjum sowieckie udzielenie miało być powstańcom chińskim na warunkach specjalnych, jakie były te warunki — Lin—Jat—Sen nie wyjaśnił interpelującemu go w tej sprawie przedstawicielowi Associated Presse.

Propaganda w Szanghaj, według doniesienia Associated Presse, wzrasta z każdym dniem coraz bardziej i przybiera charakter wybitnie narodowy.

we zapłacenie wymierzonego podatku, poderwałoby gospodarczą egzystencję winni składać do właściwych Urzędów Skarbowych względnie władz dokonujących wymiary umotywowane prośby o złożenie zaległych należności skarbowych na raty tygodniowe lub miesięczne.

Prośby takie odnośna władza winna natychmiast wysłać do zatwierdzenia Izbie Skarbowej i po otrzymaniu decyzji natychmiast zawiadomić płatnika.

Wścigi kosiarek motorowych.



W Londynie odbyły się w ostatnich dniach niezwykle ekscentryczne wścigi kosiarek motorowych. Ilustracja nasza przedstawia uczestników i

uczestniczki tych oryginalnych zawodów przy starcie.

Krzyżacka buta.

p) Od dłuższego już czasu między Rzeczpospolitą polską, a Rzeszą niemiecką toczą się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Ze dotychczas rokowania te nie osiągnęły pozytywnych rezultatów winne temu są bezwzględnie Niemcy, które dążąc do uzyskania jaknajwiększych przywilejów, znajdują coraz to nowe przeszkody by traktat handlowy nie został zawarty.

Niemcy znają dokładnie nasze położenie gospodarcze, które świetnym nazwać nie możemy. Kryzys ekonomiczny trwa już od szeregu miesięcy, pogłębiając się z dnia na dzień.

Punktem kulminacyjnym tego kryzysu był miesiąc marzec w którym to miesiącu nasz deficyt handlowy wynosił 61 milionów zł. W miesiącu kwietniu, nastąpiła nieznaczna poprawa, gdyż deficyt handlowy zmniejszył się o 16 milionów złotych i wynosił jedynie 45 milionów zł.

W ubiegłym miesiącu sytuacja nie uległa zmianie i deficyt nasz znajduje się w ramach z miesiąca kwietnia.

Korzystając więc z tak trudnego położenia gospodarczego w jakim znajdujemy się obecnie, Niemcy rozpoczęli grę na zwłokę, rozumując, że o ile sy-

tuacja nasza nie poprawi się, wówczas oni przy zawieraniu traktatu handlowego, który jak sądzą Niemcy nolens volens będziemy musieli z nimi zawrzeć, aby ratować nasz bilans handlowy, osiągną jaknajwiększe korzyści.

Nie ograniczając się jedynie na zwiekaniu z zawarciem traktatu handlowego Niemcy postanowili użyć w stosunku do nas, że tak powiemy pewnej presji i w tym celu Komisarz węglowy niemiecki wydał w dniu 4 b. m. polecenie wstrzymania dowozu węgla polskiego z Górnego Śląska do Niemiec.

Z dniem więc 15 bm. w którym to dniu kończy się umowa handlowa polsko-niemiecka o wwozie naszego węgla do Niemiec, dalszy wwóz węgla zostaje wstrzymany.

Wydając takie zarządzenie Niemcy były pewne, że zmuszą nas tem samem do jaknajdalej idących ustępstw przy zawieraniu traktatu handlowego, gdyż nasi sąsiedzi z nad Szprewy sądzili, że powstrzymawszy się od importu węgla polskiego, a tem samem obniżywszy nasz bilans handlowy, będą nam mogły dyktować warunki umowy handlowej.

Ze tak jest w istocie i że takie, a nie inne były zamiary Niemców świadczą obecne ich żądania

jakie wysunęli w toku rokowań o traktat handlowy. Zuchwałość niemiecka okazała się w całej pełni. Dowiadujemy się, że Niemcy zażądały na czas przewidywanym oprócz innych ustępstw klauzuli największego uprzywilejowania oraz pozostawienia niemieckich (sic) optantów w Polsce.

Wzamiem za to Niemcy zaofiarowali wwóz kontyngentu węgla naszego do Niemiec w wysokości 60,000 tonn miesięcznie.

Ano, Niemcy są wielce łaskawi, że raczyli zezwolić na wwóz 60,000 wyraźnie sześćdziesiąt tysięcy tonn węgla naszego z Górnego Śląska do Niemiec.

Zakrawa to przecież na czyste kpiny jeżeli nie już szczytem bezczelności. Wiadomo przecież, że dotychczas eksportowaliśmy do Niemiec miesięcznie około 500 tysięcy tonn węgla, a dzisiaj zezwalają nam Niemcy na wwóz jedynie 60,000 tonn.

Czy Niemcy sądzą, że jesteśmy już tak bardzo słabi pod względem ekonomicznym, że zgodzimy się na takie warunki?

Zobaczymy jak długo będą mogli Niemcy obejść się bez naszego węgla. Rzeczoznawcy polscy na Górnym Śląsku twierdzą, że Niemcy najwyżej trzy miesiące będą mogli nas w tym stanie przytrzymać — dłużej Niemcy nie wytrzymają.

Widać z tego wszystkiego, że Niemcy dążą do wojny celnej, nie myśmy do niej doprowadzili, jednakże się przed nią nie cofniemy. Rzuconą rękawicę śmiało możemy podnieść, a zobaczymy kto tę wojnę dłużej wytrzyma.

Wszak znane są w dziejach naszych fakty wyzwania nas do walki przez Niemców. Przed bitwą pod Grunwaldem zuchwali krzyżacy przysłali nam miecze, jako wielce prowokacyjne wyzwanie do walki, a wiadomo jak się ta walka zakończyła.

Historja się powtarza. Niech więc baczą Niemcy, aby dzisiaj nie ponieśli klęski w wypowiedzianej nam obecnie walce celnej.

Z całego postępowania Niemców dochodzimy do przeświadczenia, tylokrotnie sprawdzonego, że są oni najzaciętszymi naszymi wrogami i nie ominą najmniejszej sposobności, aby zahamować rozwój potęgi Rzeczypospolitej.

Czy zechce pomóc?

(p) Anglia, jak wiadomo, niezbyt skwapliwie idzie na najdrobniejsze bodaj zobowiązania, dotyczące zachodnich granic Polski. Skoro jednak Francja w toczących się obecnie układach ciągle podkreślała, że nie zawrze paktu, jeżeliby miał on związać jej ręce na wypadek, gdyby trzeba było okazać pomoc Polsce, — Anglia gotowa jest uznać to i zgodzić się na otwarcie granic Renu dla przemarszu wojsk francuskich na wschód. Ostateczną decyzję w tej sprawie chce się jednak najwidooczniej przekazać Lidze narodów.

FATUM.

2)

Cywilizacja na polskiej wsi.

„Dziedzice — według słów mego rozmówcy — to strasznie chytre ludzie na ludzką biedę. Wytnij mu jakiegoś takiego chłopa w boru, wpuść bydłaka do zboża, konizczyń czy saladery a zaraza ci ma pretensyle i gotów człowieka złodziejem nazwać. A nie jest to wszystko wspólne? Przecież wszystko do pana Boga należy. Mają tego do cholery jeno bez zazdrość człowiekowi nie dają”.

— A jaki jest kurczakowski dziedzic? — zapytałem.

— Dziwna to cholera. Chytry na pieniądze nie jest, niby to dalby człowiekowi wszystkiego, jeno że strasznie hardy i nieludzki człowiek. On bydłaka ma za nie i nie daje mu tego co człowiekowi.

— Hardy mówicie, mnie się zdawało, że jest bardzo przystępny.

— Bogać tam przystępny wkiej on się nawet w reke nieda pocałować. Chyba on nie jest z prawdziwych panów a z Miemców lub żydów.

Właśnie dolechał się do dworu w Kurczakowie. Zapłaciłem umówioną sumę.

ale chłop podrapał się w głowę i oświadczył — Oj, to dla mnie zakrzywdwa. Jeszcze pan dokoży co na wódke.

— Na wódke wam dać, kiedyście i tak dostatecznie pijani.

— Pijany nie pijany, ze zmartwienia jeno tak wygląda, a na wódke należy się.

Wreszcie uporawszy się z woźnicą znalazłem się w komnatach pana Fordowskiego, dziedzica Kurczakowa, mającego nienabyty sposobem dziedzicznym. Po dłuższej rozmowie z gospodarzem doszedłem do przekonania, że jednak ów „nie ludzki pan” w gruncie rzeczy wcale nie jest tak nieludzki, a cała jego wina jest to, że nasz wiejski ludzek chce on traktować jak ludzi starając się przyzwyczaić go do pewnych zasad i zdobyczy cywilizacji. U ludzi z pewnymi zasadami — jakimi są nasi chłop — przesady zakorzenione może tylko śmierć wyleczyć.

Oto co usłyszałem z ust gospodarza. Lud nasz przez wieki przyzwyczajony do służalstwa i uniżoności — mówił pan Fordowski — nie może zrozumieć, że szacunek i posłuszeństwo nie potrzeba wyrażać przez padanie do nóg i całowanie w reke. Z pośród chłopów, im człowiek jest starszy tem chętniej i częściej to czyni. Wychowany na wzorach zachodnich, kiedy przywie-

chałem z zagranicy do Kurczakowa: postanowiłem wykorzystać wśród mojej służby folkwarczelny zwyczaj całowania mnie w reke. Nadmieniam zresztą, że kobiety chętniej to czynią od mężczyzn. Otóż kiedy przyszedłem do mnie kiedyś starsza kobieta i chciała mnie pocałować w reke całkiem się nie pozwalała na to. Kobieta gwałtem starała się uchwycić moją reke, gdy się jej to jednak nie udało, pomimo że przychylnie załatwiłem jej prośbę, wyszła zasmucona. Po niedługim czasie zjawił się u mnie mąż wspomnianej kobiety i skłoniwszy się do ziemi stał w drzwiach mocno zaferowany.

— A o co to chodzi, mój Dyndało — zapytałem go.

— Chłop przez chwile nie mógł nie wybąkać, wreszcie rzekł.

— Przyszedłem wedle mojej starej. Powiada co się wielmożny dziedzic na nas gniewa. Żeby mnie na miejscu pokreć co ja niewinowaty. To Pietrasiak sołt te chojaki.

— Moji kochani, nie wiem o żadnych chojakach i do was nie mam żadnej pretenzji. Co się wam przywidziało.

— A bez co dziedzic nie daje rwnki do pocałowania?

— Nie życze sobie aby mnie w reke całowano.

Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 13-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 gr. 50 za miejsce od 1 do 12-go rzędu
 „ 2 „ „ 15 „ 23-go „
 „ 1 „ „ „ wejście (stojące)

W Teatrze letnim w parku „Staszica”

na dzisiejsze przedst. „Halla - Park”

lekka komedia w 5 akt. G. Kadelburga.

Koncert orkiestry.

Powrót tramwajami zapewniony.

Kasa czynna od 11-2 i od 5 i pół pp.

Z Pabjanic.**— Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.**

Dziś o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Fabrycznej Nr. 2 w Pabjanicach odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. (pap)

— Wybór prezydenta

Jak wiadomo od dłuższego czasu wskutek ustąpienia prezydenta miasta Janowskiego i ustąpienia Rady Miejskiej, miasto pozbawione było opieki i przewodnictwa. Obecnie Rada Miejska miasta Pabjanic po skompletowaniu się nie chciała wystawić z pośród żadnej frakcji swych kandydatów na stanowisko prezydenta, gdyż nie znalazł się nikt chętny na tak zaszczytne stanowisko, a to z przyczyny zaległych nieporządków administracji pabjanickiego Magistratu.

Wobec powyższego rozpisany został konkurs na stanowisko prezydenta, przyczem ofert wpłynęło 38, a między nimi figuruje również p. Jankowski. Rada Miejska zbiera się w poniedziałek t. j. dn. 15 bm. w celu wyboru prezydenta miasta. (pap)

— Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W bieżącym tygodniu odbyło się w Pabjanicach bardzo burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej na którym głos pierwszy zabrał wiceprezydent miasta p. Skowroński który zdał sprawozdanie kasowe miasta dowodząc, że deficyt w roku bieżącym był dość znaczny.

Na porządku dziennym była sprawa utworzenia biura Rady Miejskiej i zaangażowania kierownika oraz urzędników.

Przeważnie powyższemu wystąpiła Ch. D. Niezależni Socjaliści, Stow. Włas. Nier., którzy twierdzili, że biuro należy stworzyć jednak nieangażować urzędników, a przeprowadzić ich z Wydziału Magistratu gdyż jest i tak deficyt.

Nowy rozkład jazdy.**ŁÓDŹ-FABRYCZNA**

(odchodzące):

1,30—pociąg miejscowy do Koluszek, połączenie z Krakowem, Warszawa i Skarżyskiem.

7,25—pośpieszny do Warszawy bezpośredni.

9,20—osobowy miejscowy do Koluszek.
13,20—do Koluszek połączenie z Warszawą.

14,30—do Koluszek połączenie ze Skarżyskiem, Sosnowcem i Warszawą.

16,25—do Koluszek, połączenie ze Sosnowcem i Krakowem.

19,00—do Koluszek połączenie ze Sosnowcem, Warszawą i Skarżyskiem.

19,30—bezpośredni do Tomaszowa i Skarżyska.

20,00—do Koluszek połączenie z Piotrkowem i Warszawą.

23,00—do Koluszek połączenie z Krakowem i Warszawą.

10,50—miejscowy do Koluszek tylko w dni świąteczne.

ŁÓDŹ-FABRYCZNA

(przychodzące):

4,45—z Koluszek—Kraków—Sosnowiec—Skarżysko.

7,30—z Koluszek—Sosnowiec.

8,25—z Koluszek—Piotrków.

10,20—ze Skarżyska i Warszawy.

12,50—z Koluszek.

13,30—bezpośredni z Tomaszowa.

15,50—z Sosnowca i Skarżyska.

17,00—z Warszawy.

21,15—pośpieszny z Warszawy (bezpośredni).

22,25—z Koluszek (połączenie z Piotrkowem).

22,50—miejscowy z Koluszek tylko w dni świąteczne.

PPS, NPR, Blok Mniej. Nar. oraz Rzemieślnicy stworzyli blok nie pozwalając opo-

nientom dość do głosu i wniosek został przyjęty. Po przyjęciu wniosku frakcja niezależnych opuściła salę wnosząc pisemny protest przeciwko angażowaniu urzędników do biura Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu omawiana była sprawa wypłat zasiłków rezerwistom których rodziny pozostawały bez środków do życia. P. Dabrowski (Ch. D.) wobec niedostatecznego wyjaśnienia powyższej sprawy przez przewodniczącego Rady Miejskiej p. Szczerkowskiego, złożył wniosek by w najbliższym czasie Magistrat z Radą Miejską zajął się powyższą sprawą i wyświecił ją.

Wybór Komisji Finansowej, Budżetowej, Gospod. i Pracy był następnym punktem omawiania na posiedzeniu po zatwierdzeniu których posiedzenie zamknięto.

(pap)

ŁÓDŹ-KALISKA

(odchodzące):

7,50—do Koluszek połączenie Sosnowiec—Kraków i Skarżysko.

8,25—bezpośredni do Tomaszowa, Skarżyska; Tarnobrzega.

15,00—bezpośredni Tomaszów, Skarżysko, Tarnobrzeg do Lwowa.

20,30—do Krakowa.

13,30—miejscowy do Warszawy.

18,40—do Warszawy.

20,10—do Łowicza bezpośrednio w wagonach do Gdańska.

7,40—Łódź—Ostrów połączenie z Poznaniem i Zbaszynem.

19,40—do Ostrowa.

ŁÓDŹ-KALISKA

(przechodzące):

5,33—do Warszawy z Poznania.

6,55—„koalicyjny” do Warszawy z Parzą.

13,52—do Warszawy z Poznania.

12,44—do Poznania i Zbaszyna.

23,06—do Poznania i Zbaszyna.

23,57—„koalicyjny” do Parzą.

1,59—Leszno—Poznań.

ŁÓDŹ-KALISKA

(przychodzące):

6,40—z Krakowa bezpośredni.

10,12—ze Lwowa bezpośredni.

18,55—z Koluszek—Warszawy—Kraków.

20,45—z Tarnobrzega bezpośredni.

9,45—miejscowy z Łowicza (bezpśrednie wagony z Gdańska).

10,22—miejscowy z Warszawy.

16,45—z Warszawy.

9,10—z Ostrowia.

18,30—z Ostrowia połączenie ze Zbaszynem i Lesznom.

WSTREĆ DO „STARZYNY”.

W moskiewskiej Operze dają rozmaite dawne europejskie i rosyjskie opery, ale teksty ich są zmieniane i zastosowane do komunistycznych ideałów. Więc jeżeli w której operze występuje król, to pozwalają mu śpiewać basem, ale tekst tak zmieniają, aby się okazywało, iż jest skończonym lotrem. A znaną rosyjską operę Glinki „Życie za cara” przenożono zupełnie i dano jej tytuł „Dla sierpa i młota”.

HUMOR.**POEZJA A PRASA.**Zona poety do swej przyjaciółki:
— Mój mąż jest obecnie strasznie zajęty — musi napisać kilka wierszy miłosnych, bo nasi malcy potrzebują koniecznie nowych maiteczek.**PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.****SKLEPY KOMISOWE.**

Lunkiewicz Sienkiewicza 67.

PRACOWNIE OBUWIA.

Cieplucha Wysoka 26.

MLECZARNIE.

Melchinkiewicz Kilińskiego 107.

MODYSTKI.

Fidler Nawrot magazyn mód.

SKLEPY SPOŻYWCZE.

Budkowska Nawrot 51.

Pietrzak Nawrot 8.

Mertin Nawrot 53.

Przybył Niska 3.

SKLEPY TOTONIOWE.

Lewandowski Nawrot 18.

PIEKARNIE.

Kaczorowski Rokicińska 25.

KRAWCOWE.

Falkowska Sienkiewicza 59.

FABRYKI POŃCZOCH.

Jabłoński Kilińskiego 92.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

B—cia Kędzierscy Kilińskiego 94.

Czarnecki Nawrot 80.

FABRYKI ROWERÓW.

Sierpiński Kilińskiego 96.

RYMARZE.

Przybyłski Kilińskiego 104.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH.

Rakowiecki Nawrot 74.

ZAKŁADY STOLARSKIE.

Szwankowski Nawrot 82.

FABRYKI WODY SODOWEJ.

Pietrzak Nawrot 92.

SKŁAD OPON SAMOCHODOWYCH.

Sieradzki Juljusza 4 m. 7.

SKŁADY PASZY.

Nowakowski Miedziana 10.

TARAWCY.

Jagielski Nawrot 21.

Pawlak Sienkiewicza 59.

TAPICERZY.

Drozdowski Nawrot 23.

Kwiatkowski Nawrot 35.

WYTWÓRNIE RAM.

Suwała Nawrot 24.

CUKIERNIE.

Jaworski Nawrot 43.

SKŁADY WÓDEK.

Sliwkowski Rokicińska 6.

PIWIARNIE.

Kukulski Rokicińska 8.

MASARNIE.

Bryl Rokicińska 10.

Borkowski Rokicińska 13.

Kurasiński Wysoka 15.

Rosiński Wysoka 18.

Drukarnia Akcydensowa
„ROZWÓJ”
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
 w zakres drukarstwa, jak to:
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.

Ceny bardzo przystępne.
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

SALA FILHARMONJI
 Dziś, o godz. 9-tej wieczorem
Premjera
Teatru „Qui Pro Quo”
„HALLO! CIOTKA”!
 z udziałem całego zespołu.

Kasa Filharmonji czynna od g. 10 i pół do 11 i pół
 oraz od g. 3 i pół po poł. 1653

Bank Spółdzielczy
 z odp. ogr.
 w Łodzi, ul. Andrzeja 3,
 — przyjmie —
wkłady oszczędnościowe
 od 5-ciu złotych na każde żądanie na do-
 godnych warunkach oprocentowania.

Załatwia inne operacje bankowe. (1610)

Najtańsza książka na świecie!

„Książka to przyjaciel!” Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek — to ciemna jaskinia.

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nie-ustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałe okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosciakowicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Kapackiego, Edwarda Siońskiego i innych

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbńskiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dojdź mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę, nie uszczuplając w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.
połrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „
rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szatkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo. — Szatka ta w zakupianym utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe F.K.O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego — Warszawa, Nowowiejska 27) lub przekazem pocztowym na powyższy adres

Biblioteka Domu Polskiego
 Warszawa, Nowowiejska 27. 1659

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sklep i warsztat rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania. Oferty składać do Rozwoju pod „46”. 1767-3

Różne:

Student udziela lekcji. Gdańska 46-11. 1697-1

Pokój z kuchnią lub 2 pokoje do wynajęcia na letnisko przy lesie lućmierskim. Komunikacja dogodna. Wiadomość: ul. Półmoana 14, J. Stanisławski. 1756-1

Potrzebna uczennica do szycia. Piotrkowska 85 - 10. 1766-2

Potrzebna natychmiast ekspedientka do składu wędlin. Zgłoszenia: Piotrkowska 163, filija Zjednoczonych Rzeźników 1769-1

Meble na raty nabyć, zamieścić, odświeżyć można, sypania, styl zakopiański, w stolarni, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego 80 1759-1

Odstąpię budkę załatg do jakiegokolwiek handlu lub na mieszkanie. Lipowa 58. 1758-1

Wytwórnia kołder watowych i puchowych. Wykończenie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska. 1767-5

Przyjmuje zarząd kilku domów w m. Łodzi Biuro Prośb i Zażeń „Obrona” Andrzeja 44. 1762-1

Przybył pies z rasy dobermanów. Proszę się zgłosić: Bedon, budka kolejowa 13, Franciszek Gabara. 1761-5

Potrzebna ekspedientka do składu wędlin zaraz. Brzezińska 36. 1760-2

Potrzebna panienka do obsługi gości. Piotrkowska 189 1749-1

ROWERY w WIELKIM WYBORZE, MASZYNY DO SZYCIA
 NA BARDZO DOGODNYCH WYKONANIACH
 ORAZ CZĘŚCI PRZYNALEŻNE

FABRYKA MEBLI
 ŻELAZNYCH DZIE-
 CIĘCZYH SPACEROWYCH

-WOZIKÓW-
 -KRAJOWYCH-
 I ZAGRANICZNYCH

DOBROPOL
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWIKA 73 — PODWÓJEK NA LEWYM

Na raty!

Służący na przychodnie, starsza, z rekomendacją potrzebną. Zgłaszać się: Plac Wolności 5 m 1. 1764-2

Przyjmę miejsce wychowawczy ni — nauczycielki z muzyką do dziewczynki ewent. chłopca (6 — 9 letni) lub opiekunki starszej panienci. Oferty „W. N.” do Rozwoju.

Metody pianista daje lekcje muzyki na własnym fortepianie metodą uproszczoną. Lekcja dla początkujących 1 i pół złotego. Łódź, Główna 40, m. 15 1755-2

Na raty miesięczne! Meble wszelkiego rodzaju. Ceny konkurencyjne. I. Nasielski, Piotrkowska 9, front, I piętro. —8

Student Politechniki Lwowskiej odbywający w Łodzi praktykę poszukuje pokoju na miesiąc lipiec i sierpień możliwie z osobnym wejściem za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod: Lwów, Politechnika, Przewodniczący Bratniej Pomocy

Dostarczam wagonowo zwłaczeczny. Cena wagonu 75 zł loco — stacja Sieradz. Statkiewicz Andrzej, w Sieradzu, ul. Ojendry Male.

Zgubione dokumenty

Wacperski Ignacy zgubił paszport polski, wyd. w Zgierzu.

Galewski Franciszek zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 1753-1

Murawa Józef zgubił książkę czkę wojskową, wyd. w P. K. U. w Łodzi.

Kasa ogniotrwała

Nr 6, K. Zinke w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania Oferty do Rozwoju pod „M. K. 9”. 1606

Piwiarnia

w dobrym punkcie z powodu choroby jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Aleksand.owska 18, w piwiarni. 1653-

Okazyjnie

do sprzedania dwie maszyny do pisania „Hammond” i Stee-
 wer-Record” zupełnie nowe. Informację udziela Biuro Prośb i Zażeń „Obrona” Andrzeja Nr. 44. 1656-

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strośca przed tekstem i w te-kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w „Rozwoju” 3.50; miesięcznie — 30.— zł